Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 18 LIPCA 1936. — N — Nr. 82

Ofenzywa sowiecka.

Rosja Sowiecka czuje się poważnie zagrożona. Na Dalekim Wschodzie dojrzewa zatarg z Japonją. Już w r. 1903, po zwycięstwie Japonji nad Rosją, Roman Dmowski, badając stosunki na Dalekim Wschodzie, doszedł do przekonania, że rośnie tam nowa, wielka siła przeciwko Rosji. Obecnie Rosja Sowiecka podjęła ogromne zbrojenie, licząc się z najazdem nietylko Japonji, ale także mając świadomość, że następuje zbliżenie Japonji do Chin i tworzenie nowych sił przeciwko Rosji na Wschodzie. Także musi coraz poważniej liczyć się Rosja z nastrojami przeciwko komunizmowi obecnej Rzeszy niemieckiej. Komunistyczny rząd rosyjski nie ogranicza się tylko do zbrojeń, tworzenia wielkiego przemysłu wojennego, ale także prowadzi działalność polityczną w Europie, ażeby wzmóc swoje siły przeciwko tym, którzy zagrażają ustrojowi sowieckiemu. W tem oświetleniu należycie dopiero zrozumiemy uchwały VIII Kongresu światowego międzynarodówki komunistycznej, wydane w Moskwie w r. 1935. Z uchwał tych dowiadujemy się, **że międzynarodowa organizacja komunistyczna postanowiła opanować związki zawodowe robotnicze** w poszczególnych krajach, **wcisnąć się do organizacyj młodzieży i kierować działalnością ugrupowań lewicowych** w **Europie**. Nie wyrzekając się ani na chwilę swojej pracy samodzielnej w dziedzinie uświadomienia komunistycznego, **komuniści mają polecenie**, ażeby dążyli do **wspólnych wystąpień z partjami socjalistycznemi**, związkami zawodowemi i innemi organizacjami mas pracujących. Główną uwagę mają zwrócić na rozwijanie miejscowych wystąpień **i wywoływanie zaburzeń**. Następnie komuniści **otrzymali polecenie, aby dążyli do stworzenia jednolitego frontu ludowego** z innemi organizacjami **lewicowemi**. Przy wyborach mają także popierać tam, gdzie nie mogą przeprowadzić swoich kandydatów, listy radykalne i socjalistyczne. Nie mają oni jednak zaprzestać, nawet po zwycięstwie stronnictw lewicowych, swojej samodzielnej działalności, dążącej do wytworzenia jaknajwięcej warunków dla opanowania poszczególnych krajów przez rządy komunistyczne.

Wykonując dokładnie polecenia Kongresu międzynarodowego, zeszłego roku komuniści **przy wyborach w Hiszpanji** i we **Francji popierali socjalistów i masonerję. Mimo zwycięstwa żywiołów lewicowych** przy ostatnich wyborach w Hiszpanji i we Francji i zasiadania socjalistów w nowym rządzie belgijskim, **komuniści szerzą w tych krajach anarchję**, wywołując wielkie zaburzenia i wojnę domową. W Hiszpanji, jak stwierdzono w parlamencie, w kilku ostatnich miesiącach działalność komunistyczna doprowadziła do rozpasania rozmaitych mętów społecznych, **które zniszczyły sto kilkadziesiąt kościołów, szereg warsztatów pracy,** w walkach zginęło tysiąc **kilkaset ludzi. We Francji komuniści szerzą zamęt i wywołują strajki,** mimo przeprowadzenia rządu, na którego czele stoi żyd — socjalista Blum, daleko idących reform społecznych, które muszą doprowadzić do znacznego niedoboru budżetowego. **W Belgji** na ulicach w poszczególnych miastach doszło do starć z żandarmami.

W Polsce wszędzie tam, gdzie występują bezrobotni, względnie rozpoczyna się **fala strajkowa, komuniści podburzają ludność do wystąpień** i starają się kierownictwo wśród mas bezrobotnych przejąć w swoje ręce. Nawet w świętach Stronnictwa Ludowego, tam, gdzie wzięli udział socjaliści czy radykalne stronnictwa chłopskie lub — jak w południowej Lubelszczyźnie — radykali ruscy, **manifestacje te przybierały charakter wyraźnie komunistyczny. Wznoszono okrzyki przeciwko Polsce, sławiono Rosję sowiecką.**

Ażeby **ułatwić** sobie **agitację** w poszczególnych krajach, **uchwalono** na zjeździe wszechzwiązkowej partji komunistycznej w dn. 12 czerwca **nową konstytucję**, która składa się z 13 rozdziałów. W zakresie praw obywatelskich nowa konstytucja zapewnia wolność słowa, prasy i zgromadzeń, wolność sumienia, nietykalnośń osoby, powszechne wybory. **Zasady** te **mają bałamucić masy pracujące w świecie**, że Rosja sowiecka wprowadza u siebie szerszy demokratyczny ustrój. **Jest jednak** zastrzeżenie **wyraźne w nowej konstytucji**, że z **prawa wyborczego może korzystać tylko partja komunistyczna, nikt inny**, tylko partyjne organizacje komunistyczne, czy **organizacje** społeczne, **od nich zależne**, będą mogły wystawiać kandydatów. Jest to **nowa fałszywa gra komunistyczna**, gdyż i dawna konstytucja poręczała wolność praw i wolność sumienia, a wszystkim wiadomo, że, kto **bezwzględnie nie uległ rozkazom komisarzy bolszewickich**, ten szedł na **dożywotnie więzienie** albo na zesłanie, na **ciężką pracę, miljony chłopów oraz inteligencji zostało zamordowanych.**

Pozatem **tępiono godność człowieka, wprowadzano pańszczyznę państwową, chłopów** ruskich, odbierając im ziemię na Wołyniu, Ukrainie i Podolu, **przenoszono w głąb Rosji,** gdzie osadzano ich w kołchozach. W warsztatach przemysłowych i rolnych wprowadzono wyścig pracy, a gdzie było za dużo rąk do pracy — tam przerzucano ludność do innych powiatów. Jeszcze w r. **1933** gospodarka sowiecka dawała tego rodzaju wyniki, że **miljony ludzi ginęły z głodu. Prawo własności i w nowej konstytucji zostało bardzo ograniczone.**

Może obawa przed wojną zmusi rząd sowiecki do stosowania pewnych przepisów konstytucji, ażeby poza przygotowaniem technicznem zmobilizować masy do wojny z wrogami Rosji sowieckiej. Narazie trzeba uważać nową konstytucję sowiecką jako sposób nowej ofensywy komunistycznej. Chcą oni **bałamucić szerokie koła zwolenników t. zw. frontów ludowych** w Europie, że Rosja sowiecka wprowadza u siebie szczery ustrój demokratyczny. Aby odeprzeć ten atak, potrzeba **być czujnym** i zrozumieć, że jesteśmy w ogniu zażartej walki: **czy mają w świecie panować zasady, które wywodzą się z Rzymu** czy też z Moskwy. Dla narodów, wychowanych na cywilizacji rzymsko-zachodniej, istnieje jedna droga — **odeprzeć barbarzyństwo, które idzie ze Wschodu.**

K. Wierczak.

Hojna ofiara p. premjera

1000 zł dla chrześcijan i 1000 zł dla żydów.

Żydowska Agencja Telegraficzna (Ż. A. T.) otrzymała następujący komunikat od Centralnego Związku Żydowskich Drobnych Kupców w Kaliszu; „Premjer gen. Sławoj - Składkowski, który jest posłem na sejm z okręgu kaliskiego, nadesłał 2 tysiące złotych na kredyty dla drobnych kupców. Tysiąc złotych otrzymał Chrześcijański Związek Drobnych Kupców, zaś **tysiąc Zw. Żydowski**“.



Degrelle — przywódca belgijskich „rexistów“, ruchu, wzorującego się na faszyźmie, który odniósł znaczne zwycięstwo w wyborach do Sejmu.

Jeszcze w sprawie zmiany na stanowisku wojewody.

Warszawa. Jak już pokrótce donosiliśmy, wojewoda pomorski Kirtiklis odchodzi z Torunia na stanowisko wojewody w Białymstoku, a do Torunia przychodzi kilkakrotny minister spraw wewnętrznych, były marszałek Senatu i były wojewoda wileński i krakowski, p. Władysław Raczkiewicz.

Dotychczasowy wojewoda białostocki, gen. Pasławski, został mianowany wojewodą stanisławowskim po p. Starzyńskim, b. wicewojewodzie pomorskim. Przypuszcza się, że przeniesienie wojewody **na wschód** wiąże się z głośnym procesem dr. Twardowskiego. Fakt, że Twardowskiemu — pomimo wykrytych nadużyć — ofiarowano stanowisko radcy wojewódzkiego, które odrzucił, wpłynęło bardzo ujemnie na dotychczasową dobrą opinję. Dalsze posunięcia z Krawczykiem ze Swiecia okazały się również niefortunne. Po **zamianowaniu Krawczyka radcą wojewódzkim okazało się, że i ten nie jest bez winy... Dalej** afera w KKO powiatu grudziądzkiego, ostatnie krwawe wypadki na terenie Torunia, Chełmna i Gdyni — to wszystko zwaliło się naraz.

Społeczeństwo pomorskie już oddawna oczekiwało „czystki“, **a szkoda, że przyszła ona zbyt późno.**

Generał Rydz-Smigły

po P. Prezydencie R. P. pierwszą w Polsce osobą.

„Iskra” donosi:

„Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski wystosował w dniu 13-ym bm. do wszystkich ministrów i wojewodów pismo treści następującej:

„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego zarządzam, co następuje:

Generał Rydz - Smigły, wyznaczony przez Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako pierwszy obrońca Ojczyzny, pierwszy współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu państwem, ma być uważany i szanowany jako pierwsza w Polsce osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej.

Wszyscy funkcjonarjusze państwowi z prezesem Rady Ministrów na czele, okazywać mu winni objawy honoru i posłuszeństwa“.

Tyle komunikat „Iskry”. Ze swej strony dodamy do niego, iż zarządzenie p. premjera **stwarza wśród władz** naczelnych w Polsce **nowy układ hierarchji**, ustalający ich kolejność w porządku: **Prezydent — Generalny Inspektor S. Z. — Prezes Rady Ministrów.**

Konferencja Naczelnego Wodza w prezydjum Rady Ministrów

tyczyła „zagadnień, związanych z reformą rolną”.

Warszawa. Dnia 15 bm. o godz. 11 do Prezydjum Rady ministrów przyjechał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Smigły, powitany u wejścia do gmachu przez p. premjera gen. Składkowskiego, poczem odbył dłuższą konferencję z p. premjerem i ministrem rolnictwa p. Poniatowskim.

Pisma sanacyjne przeczą, jakoby na naradzie poruszać miano sprawę powrotu Witosa. W rozmowie gen. Rydza-Smigłego z premjerem i min. rolnictwa poruszać miano zagadnienia, związane z reformą rolną.

Nauczycielstwo polskie odda publiczny hołd Matce Bożej.

Wśród **rezolucyj**, przyjętych na zjeździe delegatów **Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych,** nie możemy pominąć milczeniem tej, która postanawia polecenie Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia **urządzenia zbiorowej pielgrzymki nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę i złożenia tam** publicznego **hołdu Matce Bożej i ślubowania wierności.**

Społeczeństwo katolickie przyjmie niewątpliwie z **radością** to postanowienie nauczycielstwa.

P. Greiser „bojkotuje" komisarza Lestera.

W Gdańsku ukazuje się jeszcze tylko jedno pismo opozycyjne.

Gdańsk. Wiadomości o układzie niemiecko—austrjackim wywarły w Gdańsku ogromne wrażenie i pogłębiły uczucie troski i niepokoju o najbliższą przyszłość. Koła polityczne w Gdańsku są zdania, iż **Berlin** zwróci obecnie całą swą uwagę na **północny wschód** i na **Gdańsk** jako punkt centralny tej części Europy.

Przywódcy stronnictw opozycyjnych w Gdańsku oczekują, **iż hitlerowski senat podejmie niebawem akcję niszczenia opozycji** i to wbrew postanowieniom obowiązującej konstytucji. Odpowiednia „interpretacja" przepisów statutu Wolnego Miasta umożliwi senatowi stosowanie najrozmaitszych środków w walce z opozycją wewnętrzną.

Senat gdański rozpoczął stosować w praktyce „bojkot" Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera. Bojkot polega na tem, **że senat ignoruje wszelkie wystąpienia Wysokiego Komisarza i nie odpowiada** na jego pisma i **protesty.** Dotychczas nie udzielił senat odpowiedzi na protest W. Komisarza Lestera **przeciw zawieszeniu na okres 5 miesięcy opozycyjnych dzienników gdańskich.** Metoda „bojkotu" Wysokiego Komisarza ułatwić ma hitlerowskiemu senatowi zwalczanie opozycji gdańskiej i przygotowanie terenu do całkowitego **„zglajszaltowania" Gdańska z „Trzecią" Rzeszą.**

Cenzura prasowa w Gdańsku została zaostrzona. Zakazem przywozu na teren Wolnego Miasta objęte zostały dodatkowo liberalne dzienniki czechosłowackie, **wychodzące w języku niemieckim. Jedyne pismo opozycyjne**, jakie jeszcze wychodzi w Gdańsku, **centrowa „Danziger Volks-Ztg.", w obawie przed** represjami unika całkowicie omawiania wewnętrznych spraw gdańskich. **Wśród Gdańszczan, z których wielu nauczyło się w ostatnich latach języka polskiego,** poczytnością **cieszą się obecnie** dzienniki polskie.

W gdańskich kołach politycznych panuje przekonanie, **że cisza, jaka zapanowała obecnie na odcinku gdańskim, jest przejściową i że w najbliższym** czasie **oczekiwać należy nowych wydarzeń na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.**

Ściślej współpracy z Polską domaga się opozycja w Gdańsku?

Czy Polska nie powinna z tego skorzystać?

Korespondent agencji Press otrzymał egzemplarz skonfiskowanej i zakazanej następnie na 5 miesięcy opozycyjnej **„Danziger Volksstimme".** Powodem konfiskaty i zakazu stał się artykuł, w którym opozycja gdańska wyraźniej aniżeli kiedykolwiek wypowiada pragnienie ściślej współpracy i porozumienia z Polską. W artykule tym czytamy m. in.:

„Nie każdy ma dość politycznej fantazji, aby sobie wyobrazić, **jaka byłaby sytuacja polskiego Komisarza Generalnego w wolnem mieście, gdyby pomysł p. Greisera został urzeczywistniony i prezydent senatu był jednocześnie jedynym łącznikiem między Gdańskiem a Ligą Narodów.** Dyplomatyczny zastępca Polski w Gdańsku grałby wówczas mniejwięcej tę samą rolę, co polski konsul w Szczecinie lub Hamburgu".

„Danziger Volksstimme" zapewnia dalej, iż opozycja gdańska nie przespała ostatnich lat i że na wypadek dojścia do władzy nie prowadziłaby więcej polityki, uprawianej niegdyś przez prezydenta Sahma. Opozycja gdańska pragnie autonomji wolnego miasta i przeciwstawia się „trzeciej Rzeszy" podobnie, jak Gdańsk 18 stulecia przeciwstawiał się ówczesnym Prusom. **Nawiązanie do owych czasów, gdy razem z niepodległością Gdańska zniszczona została jego łączność z Polską, uważa dziennik za rzecz aktualną i realną".**

„Jako herold prawa — kończy dziennik — **może Polska zyskać na sile i znaczeniu".**

Dzisiaj można już rzeczywiście mówić o tem, że **cała opozycja gdańska odwróciła się od hitlerowskiego Berlina** i **że we współpracy i łączności z Polską pragnie zachować odrębność terytorjalną i niezawisłość wolnego miasta.**

Z tego nastroju opozycji winna Polska chyba skorzystać.

Tylko sojusz Polski z Francją

zahamować może niebezpieczeństwo rewizji granic.

Praga. Ugoda austrjacko-niemiecka wywarła w państwach Małej Ententy silne wrażenie. **Prasa Czechosłowacji**, bez różnicy odcieni, **komentuje** ją jako **zapowiedź wzmożenia aktywności niemieckiej** w stosunku **do Czechosłowacji** i na wschodzie Europy. Równocześnie przewidywane są próby, zarówno ze strony Mussoliniego jak i Hitlera, **rozbicia** Małej Ententy, na którą obaj dyktatorzy spoglądają nader niechętnie.

Pisma Małej Ententy stwierdzają **konieczność ścisłego** i szybkiego **porozumienia Polski z Francją**, upatrując **w tem jedyną jeszcze gwarancję utrzymania pokoju** i zahamowania rozpędu obozu rewizjonistycznego w Europie.

Krwawe zajścia w Rembertowie.

Robotnik Kazimierz Wierzbicki zastrzelony w pościgu przez policję.

Jak donoszą, w Rembertowie wynikło zajście między **trzema robotnikami Polakami**, a przechodnim **żydem.** W pewnej chwili jeden z robotników zrzucił czapkę żydowi. Ten, sądząc, że robotnicy zamierzają go bić, wszczął alarm. Wkroczyła policja, aresztując jednego z robotników. W obronie jego stanęli 2 jego koledzy. Odbito aresztowanego, poczem wszyscy trzej rzucili się do ucieczki. Policjant, który w czasie szamotania został ranny jakiemś ostrem narzędziem w szyję, wezwał pomocy i w towarzystwie 2 kolegów pogonił za uciekającymi. W czasie pościgu policjanci użyli broni. Kula trafiła 27-letniego Kazimierza Wierzbickiego, który **zmarł** na miejscu.

Zydzi - sprawcami zajść krakowskich.

Kraków. Onegdaj w południe w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przewodniczący trybunału, s. o. dr. Bartynowski, ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych o pamiętne zajścia 23 marca rb. w Krakowie. Z oskarżonych zasądzeni zostali na kary: **Schiffer Izrael** 1 rok 3 miesiące, Bronisław Skomil 1 rok 6 mies., **Mayer Glasser** 10 miesięcy, **Mendel Nadel** 1 rok mies., Jan Jarosz 1 rok, Andrzej Widomski 10 mies., **Berisz Ginter** 10 mies., Leon **Kinreich** 10 mies., **Leisor Weisbart** 1 rok 9 mies., **Nusym Pińczowski** 1 rok 3 mies., **Icek Haim Podwójny** 1 rok 6 mies., **Fryderyka Gruenschlag** 1 rok 6 mies., Stefan Pustelnik 1 rok 4 mies., **Haim Schacht** 2 lata, **Jezuchim Jaeger** 1 rok 8 mies.

16 zasądzonym na karę od 5—11 miesięcy trybunał wykonanie kary zawiesił na lat 5, 10 oskarżonych uniewinniono.

Jeszcze jeden starosta.

Warszawa. Władze sądowe wszczęły śledztwo przeciwko byłemu staroście we Włocławku, nazwiskiem Murmyłło. Były starota oskarżony jest o branie łapówek, pijaństwo, nadużycie władzy i brak dozoru nad podwładnymi. Śledztwo doszło w ten sposób do skutku, że obywatele Włocławka złożyli skargę na byłego starostę, co spowodowało interwencję władz centralnych.

„Byczo" jest w Polsce,...

jeśli się ma wpływowych szwagrów.

„Co znaczą, pisze „Goniec Warszawski", w naszem **życiu stosunki,** dowodzi następujący fakt. W Warszawie przy ul. Wareckiej 11 istniała niedawno **firma** p. n. **„Jan Kulesza i S-ka** piece i kuchnie stałe i przenośne". Od paru **jednak lat właściciel** tej firmy, zwykły sobie przeciętny **jegomość** około 50-ki, **zlikwidował swój sklep** i wyszedł na szersze wody. **Zrobił się „specem"** od upadłości i powodzi się mu od tego czasu wcale **nieźle: jest on od 2-ch lat syndykiem** tymczasowym **masy upadłości spółki akcyjnej „Perkun"** w Warszawie, gdzie **pobiera** na poczet przyszłego wynagrodzenia zaliczki w wysokości **zł. 2.500 miesięcznie.** Kupił sobie **luksusowy samochód,** jest stałym bywalcem najdroższych warszawskich lokali rozrywkowych, urządza towarzyskie polowanie i t. p. Słowem, z zwykłego sobie przeciętnego handlowca, jakich w Warszawie tysiące, **zrobił** się odrazu członkiem **„elity"** sanacyjnej, panem **„dyrektorem"**, któremu „byczo" się powodzi.

Przyczyną tego niespodziewanego i szalonego powodzenia jest całkiem nieznaczny fakt — **nagły „spec" od upadłości jest szwagrem b. ministra sprawiedliwości,** obecnego pisarza hipotecznego **p. Michałowskiego,** a dla Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie jest to zupełnie wystarczającą kwalifikacją do mianowania na syndyka Masy Upadłości dużej kiedyś fabryki motorów S-ka Akc. "Perkun". A że **skutki gospodarki nowego „speca" odczuwają** na swojej **skórze wierzyciele** tej fabryki, kogoż to obchodzi?

Tymczasowy **stan upadłości,** celem którego wg. przepisów prawa upadłościowego jest jedynie sprawdzenie wierzytelności upadłej firmy oraz sporządzenie jej bilansu i zwołanie zebrania wierzycieli firmy, trwa od lipca 1934 r. do dziś i o zwołaniu wierzycieli firmy nic a nic nie słychać — przecież syndykowi Masy **Upadłości wcale nie spieszy się** pożegnać się **z zaliczkami w wysokości zł. 2.500 miesięcznie!** To też starania b. pracowników f-my "Perkun" o należności, które wynoszą około **200.000** zł., a którzy na poczet tych należności otrzymali przez czas 2-ch lat gospodarki „speca" zaledwie około **13** procent, pozostają „wołaniem na puszczy", a podania ich o przyśpieszenie zebrania wierzycieli nie wywierają żadnych skutków.

„Byczo" jest, kończy „Goniec Warszawski", w Polsce, jeśli się **ma wpływowych szwagrów i mocne stosunki!**

Miljonowe straty od gradu.

Spustoszenia, jakie wyrządziła **w 4 powiatach: opoczyńskim, kieleckim koneckim i stopnickim** niedzielna burza, połączona z oberwaniem się chmury, gradobiciem i huraganem, sięgają miljonowych strat. Grad zniszczył całe połacie doszczętnie, a huragan zniszczył wiele drzew w ogrodach i lasach oraz poprzewracał lub uszkodził mnóstwo zabudowań. We wsi Szałas wichura złamała starą sosnę, która, padając, zabiła J. Kaczmarczyka.

Również w powiecie **radomskim** burza z piorunami, jaka szalała tam przez sobotę i niedzielę, wyrządziła dużo szkód. Mnóstwo zabudowań padło ofiarą pożarów. Tak samo nad **Chełmem Lubelskim** szalejąca burza ogromne wyrządziła szkody.

Polskie łodzie podwodne.

Haga. Onegdaj przybył do Hagi admirał Swirski, szef polskiej marynarki wojennej, celem złożenia wizyty szefowi marynarki holenderskiej oraz dokonania inspekcji budujących się w stoczni roterdamskiej polskich łodzi podwodnych.

DZIECIĘ MARJI.

42

(Ciąg dalszy).

— Henryku, jesteś niegrzeczny.

— No, już dobrze, ale pragnę wiedzieć, jak zamierzasz postąpić, aby p. Józefina nie była więcej narażona na takie grubiaństwo. Jeśli nic nie zrobisz, napiszę artykuł do gazet np. pod tytułem: „Dwojakie nerwy" i opiszę życie nauczycielki, która musi mieszkać zimą w izbie nieopalanej, której śniadanie stawiają...

— Bądź cicho, okropny człowieku! Panna dostanie jeszcze dziś opalany pokój na pierwszem piętrze i o resztę też się postaram. Zdaje się, że się bardzo zajmujesz tą panią.

— Szanuję ją i staram się ile możności to naprawić, co ty psujesz swoją obojętnością. Komu się porucza najdroższy skarb, swoje dziecko, kto zastępuje ojca i matkę, temu się winno szacunek największy. — Ojciec ci kazał powiedzieć, że, nie mogąc wyjść, życzy sobie, abyśmy wszyscy wieczór wigilijny u niego spędzili.

— To niemożliwe, podarki gwiazdkowe już rozłożone, nie można więc ich przenieść, a pozatem zaprosiłam gości, aby spędzić wesoło wieczór, bo od czasu, jak ojciec zachorował, żyję jak pustelnica; tego nie wytrzymają moje nerwy!

— Lecz na ojca powinnaś więcej zważać, aniżeli na gości, ludzi obcych.

— Nie troszcz się, Henryku, tyle o moje sprawy, a ojca przeproś, że u niego być nie możemy.

Henryk, widząc, że prośby ani groźby nie poskutkują, a chcąc gniewowi ulżyć, poszedł do kuchni, zwołał służbę i rzekł: — Kto z was będzie śmiał rozkazów panny nauczycielki nie respektować i kto będzie dla niej niegrzecznym, temu nakręcę karku, nim zostanie z domu wyrzucony. A ty, stara ciotо, — rzekł do kucharki, — będziesz pierwsza w tańcu. Najmniejsza skarga będzie was drogo kosztowała.

Kucharka ze złością patrzała za odchodzącym.

— Widzicie go, — zawołała, trzęsąc się ze złości, — on nas chce wyrzucić, karku nakręcić, mnie nazywa starą ciotą. Naturalnie, że nie mamy tak gładkiej buzi, jak panna nauczycielka. Słuchajcie, musimy się na tej przybłędzie zemścić, musimy jej tak długo dokuczać, aż się stąd wyniesie.

— To jest brzydko i haniebnie, — zawołał naraz woźnica, spożywający śniadanie. — Pan Henryk miał słuszność, jeżeli która z was kobiet będzie się sprzeciwiała pannie nauczycielce, to przyniosę mój wielki bat i wyłoję wam skórę. Wy żmije! ja nauczę was potajemnie kąsać i truć. Zanieście zaraz śniadanie pannie albo policzę wam stare kości!

Mrucząc, kucharka przyrządzała śniadanie, które po chwili woźnica zaniósł Józefinie.

Reszta służby wzbraniała się prześladować Józefinę.

Kiedy nie mogę nikogo pozyskać dla mej zemsty, pomyślała kucharka, pomoże mi Hieronim. Wzbudzę w chłopcu taką nienawiść do nauczycielki, że ta nie wytrzyma w domu. Tylko postępować muszę ostrożnie.

Takie szatańskie plany knuła zła kobieta przeciw poczciwej dziewczynie, która jej nigdy nic złego nie uczyniła.

Kucharka długo nie czekała na sposobność, aby dokuczyć Józefinie. Hieronim, który już tylko myślał o podarkach, jakie miał otrzymać na gwiazdkę, nie chciał się uczyć i był uparty. Prośby i napomnienia Józefiny jeszcze bardziej pobudzały do oporu złego chłopca.

Kiedy już Józefina nie mogła z nim wskórać, kazała mu opuścić pokój, w którym odbywały się lekcje. Chłopak z płaczem poszedł do kuchni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 5,—, jak następ.:

Lubawa, Zielkowo, Swiniarc, Ostaszewo, Czerlin, Omule, Tuszewo, Zwiniarz, Rumian, Lubstynek, Grabowo, Rumienica, Złotowo, Rożental, Sampława, Grodziczno, Byszwałd, Targowisko, Wałdyki, Prątnica, Kazanice.

Ponieważ — jak zwykle — nie wszystka trzoda będzie brana na kontrakt — przeto sztuki niezameldowane na spęd przez odnośnych pp. prezesów kół, wzgl. właściciel majątków — traktować się będzie w pierwszym rzędzie jako bezkontraktowe.

Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 5.30, jak następuje:

Tylice, W. Bałówki, Nowydwór, Gwiździny, Nowemiasto, Mikołajki, Rakowice, Kamionka, Bagno, Kaczebagno, Rodzone, Zajączkowo, Małe Bałówki, Bratjan, Radomno, Marzęcice, Kurzętnik, Lekarty, Mroczno, Skarlin, Wawrowice. — **Dopuszcza się także majątki i koła z okręgu spędów Lubawa.** Wszystka trzoda będzie brana na kontrakt prócz wysortowanej przy odbiorze.

Inż. R. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 17 lipca 1936 r.

Kalendarzyk. 17 lipca, piątek, Aleksego W., Westyny.
18 lipca, sobota, Szymona z Lipnicy W.
19 lipca, niedziela, 7 po Sw., Wincen. a Paulo.
Wschód słońca g. 3 — 38 m. Zachód słońca g. 19 — 47m.
Wschód księżyca g. 4 — 59 m. Zachód księżyca g. 20 — 1 m.

Z miasta i powiatu.

Zawody o Państwową Odznakę Sportową.

Powiatcwa Komenda P. W. i W. F. pow. lubawskiego przeprowadza w **Mrocznie** w dn. 19 lipca rb. próby o P.O.S. dla wszystkich organizacyj P. W. i W. F. oraz osób niestowarzyszonych, zamieszkujących na terenie gminy Mroczno.

W związku z tem zwracam się z apelem do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń o wzięcie gremjalnego udziału w próbach o P. O. S. celem jej zdobycia.

Zbiórka chcących brać udział w zawodach punktualnie o godz. 14-tej na placu przy szkole powszechnej w Mrocznie.

Każdy ubiegający się o O.S.P. winien zabrać ze sobą odnośną legitymację, o ile takową posiada i przedłożyć ją przed zawodami Komisji próby.

Z-ca Komendanda Powiatowego P. W.
(—) Jabłoński Alojzy — podchor. rez.

Potwierdzenie wyboru
Burmistrza i Wiceburmistrza naszego miasta.

Nowemiasto. Po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą dokonanego niedawno temu wyboru burmistrza p. Wachowiaka oraz zastępcy burmistrza p. Bol. Jentkiewicza przez Radę Miejską odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10,30 ich zaprzysiężenie i wprowadzenie przez p. Starostę w urząd. Akt ten poprzedzi Msza św. w kościele parafjalnym o godz. 9.

Nowemiasto. Poraz ostatni przypominamy, że w **sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej, odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego Tomasza w Nowemmieście**

Wieczorek towarzyski Akademików Nowomiejskich,

na który uprzejmie zapraszamy Sympatyków z Nowegomiasta i powiatu.

W programie poza wesołemi „pląsami" przy doskonałej **orkiestrze salonowej z Brodnicy szeroki humor studencki, efektowne niespodzianki, no i bridż.**

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.
Wstęp 99 gr. Zarząd.

Na wycieczkę letnią.

Nowemiasto. Przypomina się, że dnia 19-go lipca rb. urządza tut. Chór Kościelny wycieczkę do Skarlina, połączoną z zabawą ogrodową i wieczorną w oberży p. Szramki.

Odjazd z przed salki parafjalnej o godz. 12.30 drabnikami. Nie wątpi się, że Szanowne Obywatelstwo poprze powyższą imprezę.

W sprawie III-ciej klasy gimnazjum miejskiego w Lubawie.

Lubawa. Dyrekcja miejskiego gimnazjum w Lubawie podaje do wiadomości zainteresowanych rodziców, że klasa trzecia gimnazjalna zostanie bezwzględnie otwarta od początku przyszłego roku szkolnego, niezależnie od wyników czynionych jeszcze i obecnie starań o nadanie przez Władze Szkolne tej klasie praw szkół państwowych. Zapisy do klasy trzeciej (jak również i do I-ej i II-ej) przyjmuje kancelarja gimnazjum miejskiego przy ul. Gdańskiej l. 17. pokój nr. 11. w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12. Ze względu na organizację przyszłego roku szkolnego uprasza się o niezwlekanie z zapisami.

Z jarmarku bydlęcego i koni.

Kurzętnik. Na środowy jarmark sprowadzono dość poważną ilość koni, handel był ożywiony i poczyniono poważne obroty. Płacono za konie robocze starsze 80—150 zł, za średnie 150—300 oraz drobne i młode aż 400 zł. Bydła było bardzo mało, zatem i tranakcje były słabe. Za żerłaki osiągano 30—60, za jałowce 60—120. Starsze krowy przyniosły od 80—120, a te lepsze młode mleczne płacono do 230 zł.

Gmina Krotoszyny.

Przy ostatnio odbytym wyborze wójta gminy Krotoszyny padło 7 głosów na p. Stan. Łukomskiego z Wonny, a na p. Pokalskiego z Krotoszyn 4 głosy.

Znaleziono przeszło 1000 sztuk monet rzymskich.

Rywałdzik. W Rywałdziku u p. Pawła Lipskiego przy karczowaniu drzewe znaleziono przeszło 1000 sztuk rzymskich monet w bardzo dobrym stanie, przyczem wizerunki cesarzy, litery napisów itd. są jeszcze wyraźne i czytelne. Niestety, większą część rozebrali robotnicy i ludność miejscowa, a tylko 350 sztuk oddano do Starostwa w Nowemmieście, skąd je przekazano władzom dla ewtl. przekazania konserw. w Muzeum.

Z Pomorza.

Skutki szalejącej burzy.

Działdowo. W niedzielę wiecz. przeszła nad miastem i okolicą burza połączona z ulewami i gradobiciem, która wyrządziła duże szkody. Kilku domom niżej położonym groziło zalanie wodą. W pobliskiej **Pierławce** piorun uderzył w stodołę gosp. Libudy. Ogień dzięki sprzyjającemu wiatrowi przerzucił się na chlew, który spłonął razem ze stodołą. Zniszczeniu uległa także część inwentarza martwego. W **Wysokiej** od pioruna zapalił się młyn p. Gołębiowskiego. Mimo bliskości Straż Pożarna nie została zaalarmowana. Obserwatorzy widocznie nie chcieli zakłócić spokoju niedzielnego strażakom, uważając, że dla ugaszenia pożarów jest wystarczający naturalny deszcz. Tego wieczoru Straż miała sposobność do popisów gdzieindziej. **W Burkacie** grom uderzył w stajnię p. Zakrzewskiej, zabijając konia. Ulewa była tak silna, że na Działdówce poziom wody podniósł się nagle porywając tamę, chroniącą budującą się łaźnię. Woda uszkodziła budującą się w łaźni śluzę, porywając z sobą dzewo. W nocy na ul. Strumykową zaalarmowano pracowników wodociągów. W domu Obitz woda zalała piwnicę, nad oczyszczeniem której robotnicy pracowali w poniedziałek cały dzień. Z niektórych miejscowości dochodzą wiadomości, że grad wyrządził znaczne szkody w zbożu i kartoflach.

Zebranie miesięczne Stron. Narod. w Brodnicy

odbyło się 14 bm, w Hotelu Polskim. Przy udziale 50 członków prezes Koła p. Tyczyński otworzył zebranie. Komunikaty Zarządu podał do wiadomości kol. Reichel. Wykład o masonerji i żydostwie wygłosił kol. Biedowicz. W dyskusji brali udział poszczególni członkowie, którzy piętnowali gnuśność obywatelstwa wobec grożącego niebezpieczeństwa żydowskiego, wciskającego się wszędzie, aby zdobyć panow. nad światem. Zydzi to jaskółki komunizmu. Członkowie wyrazili żal, **że na zebraniu brak pewnego odłamu społeczeństwa, który w zasadzie najbardziej jest zagrożony** w **przyszłej rozgrywce** z **żydostwem,** a mimo to mało się organizuje, spychając cały ciężar pracy na jednostki ofiarne. **Nie** starczy dać parę groszy miesięcznie na składkę, lecz trzeba w zebraniach brać udział.

Skutki swej obojętności doznają dopiero, **gdy staną się pachołkami żydowskimi.** Natomiast panowie ci umieją krytykować wszystko i wszystkich, poświęcających swój cenny czas dla **ich właśnie dobra.** Dla ociągających się od pracy przyjdzie czas, że będą chcieli wstąpić w szeregi Stron. Narod., ale wówczas ich się nie przyjmie. W dyskusji wziął także udział kol. Dowbór, student, który w treściwych słowach zobrazował dzieje pracy narodowej Łodzi, jako przykład dla wszystkich, a szczególnie dla ospałych.

Następnie program gospodarczy omówił kol. Reichel, przedstawiając zebranym groźbę opanowania handlu w Gdyni przez żydostwo, które już w swoich rękach dzierży większy odsetek koncesyj na eksport i import. Dalej podkreślił upośledzenie rolnictwa pomorskiego w aprowizacji, co daje najlepszy dowód w tem, **że koszty wysyłki masła z Kartuz do Gdyni wynoszą więcej aniżeli z Kołomyi Te wszystkie postulaty gospodarcze muszą ulec zmianie, a zmianę tę dokona tylko Str. Nar.,** które ma jasny i z całą precyzją opracowany **plan gospodarczy.**

Po wyczerpaniu dyskusji odśpiewaniem hymnu Młodych kol. prezes zebranie zakończył.

Burza, połączona z ulewnym deszczem

jaka ostatniej niedzieli przeszła nad Brodnicą i okolicą, wyrządziła dotkliwe szkody w rolnictwie. Silny deszcz zniszczył całkowicie plony rolne. W mieście grom uderzył w historyczną wieżę mazurską, niszcząc dach i wywołując popłoch wśród mieszkańców wieży. Siła uderzenia była tak wielka, że przechodnie zostali rzuceni na chodnik, a w sąsiednich domach spadły obrazy z ścian. Spadające odłamki dachówek zniszczyły dach sąsiedniego budynku. Zarząd Miejski niezwłocznie przystąpił do naprawy historycznego zabytku, którego koszty pokryje ubezpieczenie.

Obchód „Dnia morza" w Górznie

odbył się w niedzielę 12 bm. W pochodzie udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie ustawiły się dookoła zbudowanej na rynku łodzi drużyny harcerskie z Grudziądza, Mławy, Poznania i Warszawy, pocztowe PW z Warszawy oraz miejscowe oddziały KSM i publiczność. Wysłuchano zajmującego przemówienia o znaczeniu morza dla Polski. Po południu odbyły się zawody kajakowe i lekkoatletyczne, wieczorem zabawa taneczna na sali p. Berendta.

Pożar.

Górzno. W niedzielę 12 bm. wieczorem powstał pożar w zabudowaniu gosp. p. Grabowskiego pod Górznem. Spaliła się stodoła.

Umarła na widok pokąsanych przez pszczoły

Wąbrzeźno. We Wroniu, pow. wąbrzeskiego, 4-letni syn. rolnika Kocimskiego, udał się do ogrodu po zielsko dla trzody chlewnej, gdzie został zaatakowany przez przelatujący w tym czasie rój pszczół. Na odgłos krzyczącego w niebogłosy dziecka nadbiegła matka, która chwyciła nawpół żywego chłopczyka i przybiegła z nim do izby. Tu zaczęto polewać zimną wodą syna i matkę, na których gęsto osiadły pszczoły, kłując nielitościwie żądłami swoje ofiary. Widząc tę scenę 69-letnia Kowalska — matka Kocimskiej tak się tem przejęła, że dostała ataku sercowego i zmarła.

Proces o zajścia w Toruniu.
Atak epileptyczny oskarżonego na sali Sądu Okręg

Toruń. Dziś rozpoczął się w Toruniu proces przeciwko 21 oskarżonym o udział w krwawej demonstracji na placu Teatralnym w dniu 9 czerwca rb. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Krupka, wotują sędziowie okręgowi Drosz i Pieczyński, oskarża prokurator Walecki. Oskarżonych bronią adwokaci: Wiśniewski z Torunia i Benkel z Warszawy.

Na wstępie po sprawdzeniu personalij oskarżonych sędzia Pieczyński odczytał akt oskarżenia, zarzucający oskarżonym udział w zbiegowisku publicznem, usiłowanie przeszkodzenia policji państwowej w zlikwidowaniu zbiegowiska oraz zastosowanie w stosunku do policji i jej dowódcy aspiranta Minorowicza przemocy, polegającej na obrzucaniu kamieniami i oddaniu kilkunastu strzałów rewolwerowych, w następstwie czego 22 posterunkowych doznało lekkich obrażeń cielesnych, a aspirant Mironowicz dostał rozstroju nerwowego i wstrząsu mózgu.

Na dzisiejszej rozprawie Sąd przesłuchał wszystkich oskarżonych, którzy się do winy nie poczuwają. W czasie rozprawy jeden z oskarżonych Szynkowski dostał ataku epileptycznego, wskutek czego Sąd zarządził przerwę, po której adw. Benkel wniósł o uchylenie aresztu w stosunku do oskarżonego.

Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd uchylił w stosunku do oskarżonego Szynkowskiego środek zapobiegawczy i zarządził przerwę do godz. 17-tej.

Szkielet na drzewie.

Linowo Król., pow. grudziądzki. Podczas zbierania grzybów w zagajniku dzieci zauważyły szkielet, wiszący na drzewie. Przybyła policja z Grudziądza znalazła przy samobójcy 2 grosze gotówki, lusterko i połowę wezwania do Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, tak, że tylko dzięki znakowi akt będzie można stwierdzić nazwisko.

Defraudacje w urzędzie gminnym.

Warlubie. Tym razem nowym defraudant to nie żaden dygnitarz, ani nawet starosta, ale zwyczajny wójt, który rządził gromadą w Warlubiu pomorskiem. Nadużycia „pana wójta" w Warlubiu sięgają podobno ładnej sumki kilku tysięcy zł.

Sledztwo prokuratorskie trwa, a orzeczenie dla sądu opracowuje biegły rewizor ksiąg Ryszard Paul z Grudziądza. Szczegóły podamy niebawem.

KOMUNIKATY T. R. P.

Urlop instruktora T. R. P.

Komunikujemy członkom naszym, że z dniem 16 lipca 1936 r. do 1 sierpnia 36 r. będzie ze względu na urlop instruktora T. R. P. biuro Towarzystwa Rolniczego Powiatowego zamknięte.
Tow." Roln. Pow.

Smiertelny skok z przyczepki samochodu.

Gdynia. 19-letni Paweł Kwidzyński z Orłowa Morskiego, będąc w Gdyni, uczepił się przyczepki samochodu ciężarowego, jadącego z Gdyni do Sopot. Gdy samochód przejeżdżał przez Orłowo, Kwidzyński usiłował zeskoczyć z przyczepki, przyczem dostał się pod koła przyczepki, wskutek czego doznał on złamania kręgosłupa i pęknięcia opony brzusznej. Przewieziony do szpitala zmarł w kilka godzin po wypadku.

Z dalszych stron Polski.

Aresztowanie prezeski Polsk. Czerw. Krzyża.

Inowrocław. Jak donoszą, **zostały wykryte poważne nadużycia** w Polskim Czerwonym Krzyżu w Inowrocławiu, które **popełniła** prezeska **Anna Hedingerówna.** Po wykryciu tych nadużyć, sięgających **blisko 15 tys. złotych,** Hedingerówna zbiegła w niewiadomym kierunku, wskutek czego wysłała tut. Komenda P.P. za nią listy gończe. Zdołała się ona ukrywać blisko trzy miesiące i onegdaj **odnaleziono ją w Warszawie w jednym z przytułków.** Poczem przetransportowana do Inowrocławia i po szczegółowem przesłuchaniu przekazana została sędziemu śledczemu. Hedingerówna tłumaczy się, że zużyła zdefraudowane pieniądze na swoje utrzymanie, gdyż nie miała żadnych środków do życia.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 18. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert muzyki lekkiej. 14.30 Koncert. 15.45 Audycja muzyczna. 16.00 Koncert solistów. 17.00 Koncert ork. symf. z parku Wilsona w Poznaniu. 17.50 Puszcza rudnicka — pogad. 19.00 „Na zakończenie tygodnia" — wieczór muzyki lekkiej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: „Poznajmy Wileńszczyznę". 21.00 Recital śpiew. 22.15 Kwintet salon. oraz muzyka tan.

Niedziela, dn. 19. VII. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi. 12.03 Koncert południowy. 14.30 „Audycja dla wsi". 15.30 Koncert rozrywkowy. 15.55 Tr. z Bayreuth. 21.20 Na wesołej lwowskiej fali. 22.10 Muzyka tan.

Poniedziałek, 20. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Muzyka baletowa. 16.00 Koncert popularny. 16.45 „Młodzież na obozie" — pogad. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Polowanie latem na ptactwo" — pogad. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.30 „W stolicy Rumunji" — felj. 21.00 Tańce polskie na fortepian. 21.30 Ludowa muzyka szkocka — tr. z Anglji. 22.25 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 18. VII. 12.55 „Właściwy dobór odmian ozimych" — pog. roln. 14.30, 18.10 Płyty. 18.25 Wiad. społ. 18.30 Koncert reklam. 22.10 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 18. VII. 10.30 Koncert życzeń. 1.145 Z pomorskiej półki książkowej. 15.00 Koncert reklam. 15.30 Zwiedzamy Rozgłośnię. 22.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 20. VII. 12.03, 14.30, 18.10 Płyty. 12.55 Fragment z pow. „Chłopi" (Lato) Reymonta. 16.00 Koncert ork. filharmonji warsz. z Ciechocinka. 18.00 Pogad. społ. 18.25 Zycie kulturalne na Pomorzu. 18.30 Koncert reklam. 22.20 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

P. P. Pszczelarze!

Nowemiasto. Posiedzenie lipcowe Towarzystwa Pszczelarzy odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m. o godz. 13 u p. Serożyńskiego. Uprasza się o udział jak największej ilości członków celem uchwalenia sposobu wspólnego wyjazdu na walne zebranie Pom. Zw. Pszczel. w Toruniu w dn. 16 sierpnia rb.
Zarząd.

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 3.30 po południu w zwykłym lokalu. Omawiany będzie zakup żyta siewnego. Zarząd.

Wspaniały zlot Sokolstwa.

Bydgoszcz. Zlot dzielnicowy, urządzony w Bydgoszczy z okazji złotego jubileuszu założenia gniazda, zamienił się w bardzo poważną uroczystość.

Ogólna liczba sokołów, biorących udział w pokazach gimnastycznych, w lekcjach zbiorowych, dochodziła do 2000 osób.

Bardzo piękny moment uroczystości w sobotę stanowił akt odsłonięcia tablicy, którego dokonał prezes gniazda, p. Jan Teska. Obecni byli przedstawiciele władz sokolich z prezesem Związku, płk. Arciszewskim na czele, przedstawiciele władz miejskich, organizacyj społecznych itd.

Podniosła była też akademja w Strelnicy. M. in. wygłosili przemówienia, streszczające zasady działalności i ideały Sokolstwa — druh prezes Związku płk. Arciszewski i prezes Dzielnicy Pomorskiej adw. Tomaszewski.

W niedzielę nabożeństwo w kościele św. Wincentego a Paulo, odprawił kapelan Dzielnicy Pomorskiej Sokolstwa, ks. kanonik Turzyński z Gdyni. Po nabożeństwie ruszyli Sokoli pochodem ku grobowi Nieznanego Powstańca dla złożenia hołdu poległym w walkach o wolność, a następnie defilowali. Tysiączne rzesze witały brać sokolą, obrzucając ją kwieciem.

Popołudniowe popisy zlotowe na stadjonie ściągnęły kilka tysięcy osób. Całość popisów wypadła doskonale.

Inspektor Obrony Powietrznej Państwa

gen. Gustaw Orlicz-Dreszer zginął w katastrofie lotniczej.

Gdynia, 16. 7. Dziś o godz. 14 m. 28 nad Zatoką tuż koło pomostu spacerowego w Orłowie Morskiem ujrzano samolot, który, jak się zdawało, usiłował lądować wobec defektu silnika. Samolot po dokonaniu 2 okrążeń nagle poderwany został przez wiatr i runął na dół, pogrążając się przednią częścią w wodzie.

Niezwłocznie na ratunek pospieszyła z plaży orłowskiej łódź ratownicza Czerwonego Krzyża oraz dwaj kajakowcy. Od strony Sopot przybył statek gdański „Falke", który rozpoczął holowanie rozbitego aparatu. Równocześnie z Gdyni przybył holownik „Tytan" i trzy motorówki wojskowe. Po półtora-godzinnej pracy około godz. 16 aparat przyholowano do pomostu i przy pomocy lin podciągnięto, a z wnętrza wydobyto zwłoki gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, ppłk. Stefana Lotha i kpt. pilota I p. lotn. Aleksandra Łagiewskiego, który prowadził samolot.

Po wydobyciu zwłok nie wykazały one żadnych obrażeń. Jedynie pilot kpt. Łagiewski miał poparzoną twarz. Ciała zmarłych przewieziono trawlerem wojskowym „Rybitwa" do Oksywja.

Gen. Orlicz-Dreszer leciał samolotem RWD 9 w towarzystwie płk. Stefana Lotha i kpt. Łagiewskiego z Grudziądza do Gdyni, gdzie miał się spotkać z żoną, która o godz. 15 wróciła z Ameryki na statku „Pilsudski". P. Dreszerowa na pokładzie statku otrzymała depeszę, że gen. Orlicz-Dreszer wyruszył jej na spotkanie i dopiero około godz. 17-tej dowiedziała się o wypadku i udała się do Gdyni.

Dopiero 10 dni temu został on mianowany gen. inspektorem Obrony Powietrznej Państwa.

14 lipca w Paryżu.

Paryż. Obchód święta narodowego 14 lipca przybrał w tym roku charakter specjalnie polityczny. Stronnictwa frontu ludowego połączyły bowiem demonstrację z okazji święta narodowego z odroczonym przed miesiącem obchodem zwycięstwa wyborczego. Jednak ze strony wszystkich czynników, nawet skrajnie opozycyjnych, widać było wyraźną tendencję niezakłócania uroczystości.

Obchód święta narodowego Francji we Warszawie. — Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej.

Onegdaj wieczorem odbyła się w sali ratuszu uroczysta akademja z okazji narodowego święta Francji. Na akademji, w której uczestniczyli przedstawiciele rządu Rzeczypospolitej i kolonji francuskiej z ambasadorem Francji Noelem na czele, przemawiali pp. prezydent miasta Starzyński i Wacław Jędrzejewicz. W odpowiedzi na te przemówienia ambasador francuski podkreślił uczucia szczerej przyjaźni, łączącej naród francuski i polski.

W obronie naszych praw do Gdańska.

Liga Morska i Kolonjalna organizuje na dzień 19 bm. po całej Polsce manifestacje, w których społeczeństwo ma dać wyraz swej niezłomnej woli **niedopuszczenia** do jakiegokolwiek **ukrócenia naszych praw do Gdańska**, a raczej winna domagać się ich **rozszerzenia.**

Oburzająca prowokacja niemiecka.

Niemcy krzyczą, że Pomorze zostało im bezprawnie zabrane!

Wąbrzeźno. Na Pomorzu dochodzi coraz częściej do prowokacyj ze strony Niemców.

W ub. niedzielę w Czystochlebiu na łączce u Rosa odbywała się zabawa, zorganizowana przez Niemców, a nietylko zabawa, ale i zebranie. Na łączce ustawiono mównicę, okrytą czarną krepą, na której widniała biała strzałka. Był również sztandar czarny ze strzałką oraz mały proporzec.

Na „zabawę" przybyło około 800 Niemców, którzy ubrani byli jednakowo. Kobiety zaś ubrane były w mundurki nieznanej nam bliżej organizacji.

„Zabawę" rozpoczęto śpiewem, poczem wszedł na trybunę Ernst Bonus z Dębowejłąki, a przemówienie wygłosił Ernst Niefeld z Bydgoszczy, przemawiając w imieniu dr. Köhnerta.

Przemówienie Niefelda było najwyższą prowokacją. Niefeld m. i. w swojem przemówieniu podkreślił, iż „Pomorze zostało Niemcom bezprawnie odebrane" — i dalej — „Pomorze było i będzie nasze (niemieckie). Na te słowa zebrani krzyknęli „Heil Hitler".

To oburzyło zebranych przypadkowo Polaków, którzy krzyknęli: „Niech żyje Polska" i „Precz z hitlerowcami z Polski".

Z tego powstało zamieszanie, połączone z rękoczynami. Mówca uciekł z trybuny, a w tej chwili ze strony Niemców padł strzał. Ponieważ przewodniczący zebrania, Br. Schäffer, nie mógł opanować sytuacji, zebranie zostało rozwiązane.

Gdyby nie policja, która w tym wypadku interwenjowała, Niemcy otrzymaliby za swoją prowokację należytą nauczkę.

Po rozwiązaniu zebrania wszyscy Niemcy zebrali się w „Casino" w Wąbrzeźnie.

Prowokacją Niemców wąbrzeskich zajęły się władze.

Już przeszło 4000 ofiar w Ameryce.

Nowy Jork. Silne burze odświeżyły atmosferę w okolicach, dotkniętych przez klęskę posuchy. Ogólna liczba zmarłych wskutek upałów wynosi już przeszło 4000.

Według wiadomości, pochodzących z Chicago, deszcze przyszły zapóźno, aby uratować zbiory zboża i mogą wpłynąć jedynie dodatnio na zbiór kukurydzy.

Dwie wdowy

po dyrektorze ubezpieczalni spierają się o odprawę pośmiertną.

Łódź ma nielada sensację. Stanowi ją proces **dwóch wdów po zabitym dyrektorze ubezpieczalni Wąsowiczu. Okazało się po śmierci, że Wąsowicz posiadał jedną żonę w Krakowie, z którą miał dwoje dzieci** (dziś już dorosłe), **a drugą w Łodzi,** z którą zamieszkiwał przy ulicy Radwańskiej 4. Odprawę w sumie ponad 6.000 zł złożono w depozycie u rejenta do czasu rozstrzygnięcia sprawy między wdowami. Wąsowicz posiadał w Krakowie dom i nieruchomość.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 14. 7. 1936 r.

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	52— 60
Nietuczone dobrze odżywione	42— 50
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 44
Miernie odżywione	38— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 86
Tuczone cielęta	70— 76
Dobrze odżywione	60— 66
Miernie odżywione	50— 56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 60
Dobrze odżywione	00— 00
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	108—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	102—104
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	96—100
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	88— 92
Maciorty i późne kastraty	84—100

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.00; funt szterling 26.55; marka niemiecka 213.98; korona czeska 21.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 15. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	11.75— 12.00
Pszenica	19.00— 1925
Jęczmień zimowy	14.75— 15.00
Owies	15.25— 15.50
Mąka żytnia	20.25— 20.75
Mąka pszenna 65 proc.	29.00— 29.50
Otręby żytnie	9.00— 9.50
Otręby pszenne	9.00— 9.50
Gorczyca	32.00— 34.00
Groch Folgera	20.00— 22.00
Łubin niebieski	13.00— 13.50
Łubin żółty	15.75— 16.25

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Sygnatura: 21|36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. Paweł Stodolny, mający kancelarję w Działdowie ul. Rynek 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 1 sierpnia 1936 r.** o godz. 9 i pół w Narzymiu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Felicjana Janowskiego 120 ctr. żyta w słomie, oszacowanych na łączną sumę zł 760.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 15 lipca 1936 r.

Komornik Paweł Stodolny.

3. K. 4|32.

Przetarg przymusowy

nieruchomości w Uzdowie położonej i w księdze wieczystej Uzdowo wykaz 84 na imię rolnika Alberta Wietfelda w Warsleben, powiat Neuhaldensleben zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji **dnia 18 września 1936 r. o godz. 10** przed podpisanym sądem pokój 25.

Działdowo, dnia 26 czerwca 1936 r.

Sąd Grodzki.

Dobrowolna licytacja.

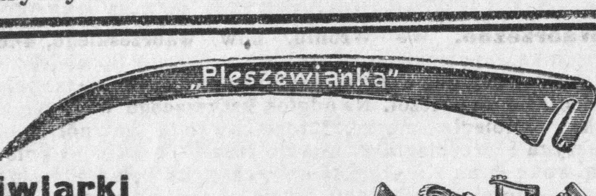
Na zlecenie wykonawcy testamentu po ś.p. ks. radcy Pape'm z Nowegomiasta będę **w środę, 22 lipca w plebanji od godz. 9-tej przed poł.** począwszy za gotówkę następujące przedmioty sprzedawał:

Pokój męski, pokój salonowy, pokój jadalny, pokój gościnny i sypialnię, szafy, zegary, biurka, lustra, kanapy, łóżka z materacami, futra, portjery, dywany, firany, odzież, bieliznę, pierzyny, poduszki, całkowite urządzenie kuchenne, 1 srebrny sztuciec na 18 osób składający się z 270 przedmiotów, tak samo pianino marki (Wolkenhauer) i rozmaite narzędzia rolnicze.

Jan Olszewski, licytator i taksator,
Grudziądz, Nadgórna 12.

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. **H. Rejewska, Brodnica**, Hallera 1.

Potrzebny
pomocnik
kowalski zaraz
Wł. Neumann, Prątnica.





Żniwiarki „Cormicka"
grabie konne — Części zamienne do wszelkich systemów żniwiarek i kosiarek oryginalne oraz najlepsze
kosy „Westfalskie"
ręcznie kute pod gwarancją
polecam po najniższych cenach
N. Ewertowski, Nowemiasto,
telef. 66 handel żelaza i maszyn roln. telef. 66.

Dla PP. Tapicerów:
Skóra meblowa
Gurty 65—75 mm.
Kordel
Szpagat
Sprężyny
Pakuły
Trawa indyjska
Wyściółka lniana
Płótno sprężynowe
Płótno fasonowe
Gwoździe gurtowe
Gwoździe modraki
poleca
SKŁADNICA SKÓR
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drw.
przy moście Telef. 111.
Wielki wybór! Niskie ceny!



Obrączki ślubne,
budziki, zegary, zegarki, biżuterję, artykuły optyczne kupuje się najkorzystniej w firmie
L. KOZIKOWSKI,
mistrz zegarmistrzowski
Nowemiasto, n. Drw.,
Sobieskiego 7.
Szybka i fachowa naprawa zegarów, zegarków, biżuterji i optyki.
Niskie ceny.

Polecam
WAPNO
CEMENT
ODKŁADNIE
LEMIESZE
ROWERY
Teodor Tysler.
Lubawa.

3—4 pokojowego mieszkania
poszukuje
Urzędnik państw.
w Nowemmieście.

Nowe śledzie
matyski i matjasy angielskie
poleca
Stanisław Rost,
Nowemiasto, Rynek.

TAPETY
FARBY
KARBOLINEUM
KWAS SOLNY
OLEJE maszynowe
poleca
po najniższych cenach
J. CIESZYŃSKI,
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO
Rynek — Telef. 62.
Rok. założ. 1909.

Sprzedaż maszyn rolniczych
po bardzo niskich cenach:
młóckarnie, kieraty, sieczkarnie, tryjery, wialnie.
J. GARSTKA,
skład maszyn rolniczych
Brodnica n. Drw. Telef. 18.

Od zaraz potrzebny
parobek
umiejący wszelkie prace gospodarskie. Wynagr. według umowy. **Kolanowski, Nadl. Mścin.**

Zgubiono
złoty łańcuszek z wisiorkiem (zielony kamień i imitacja brylantu) w dniu 28. VI. 36 po poł. przy kasie bilet. stacji Działdowo. Rzecz pamiątkowa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem 50,— zł.
W. Pieszczekówna, Działdowo, Ks. Skorupki 1.

DRUKI
wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo i gustownie
Drukarnia „Drwęcy"
Nowemiasto.

Aparaty fotograficzne
już od 6.50 zł
poleca
Księg. „Drwęca"
Nowemiasto.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę VII. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza rozdz. VII. w 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie je. Izali zbierają z ciernia jagody winne albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi; a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego.

Brzydźmy się obłudą!

Faryzeusze byli to ludzie dumni, przewrotni, w całem znaczeniu obłudni. Jeżeli co dobrego czynili, jeśli pościli, modlili się po rynku i po rogach ulic, to nie dlatego, żeby tem Boga uczcili, lecz dlatego, żeby to ludzie podziwiali i wychwalali. W oczy udawali dobrych, skromnych, pobożnych, a poza oczyma byli rozpustnikami. Dawali na pozór hojne jałmużny, a po kryjomu zdzierali, gdzie i jak mogli. Wymawiali apostołom, że ich mistrz z celnikami i grzesznikami jada, a oni sami byli największymi grzesznikami.

Faryzeusze tam widzieli grzech, gdzie go nie było, bo, gdy zgłodniali uczniowie Jezusa w szabat rwali kłosy i jedli, wymawiali im faryzeuszowie, że szabat gwałcą. Gdy Jezus w szabat uzdrowił choremu rękę, tak ich to rozgniewało, że go postanowili zabić. W drobnostkach zachowywali do przesady zakon, byle tylko przed ludźmi za pobożnych uchodzili: dawali dziesięciny z mięty, anyżu i kminu, a nie zachowywali sprawiedliwości miłosierdzia wdowom i sierotom. Słowem, byli to ludzie przewrotni, obłudni, których nazywa Jezus grobami pobielanemi, rodzajem jaszczurczym. I takich się wystrzegać nakazuje.

Niestety i dziś wśród chrześcijan znajdziemy mnóstwo obłudy i fałszu. Jedni udają ludzi dobrych, świątobliwych, cnotliwych, chodzą nawet częściej do Sakramentów św., a dusze mają czarną, grzeszną, brudną, jak to głosi przysłowie: „Modli się pod figurą, a ma djabła za skórą“. Inni znów grzeszą obłudą wobec bliźnich, udając wielką przyjaźń, życzliwość, a w sercu nosząc zdradę, nienawiść.

Obłudy należy unikać, bo taksamo, jak Chrystus Pan potępiał ją u Faryzeuszów, tak samo, a bardziej jeszcze brzydzi się nią u chrześcijan.

Obłudników często już tu na tej ziemi spotyka kara Boża.

Absalon, obłudny syn Dawida, chcąc wyzuć z królestwa ojca swego, a siebie na tronie jego osadzić, wychodził każdego poranka do bram miasta i wypytywał się przechodniów, z jakiemi interesami idą do króla. Wypytawszy ich, każdemu oświadczył, że ma sprawiedliwą sprawę, dodając: Gdybym był królem, interes twój byłby wygrany. Taką obłudą podburzał lud przeciw Dawidowi, a dla siebie ujmował; podburzony lud chwycił za broń, a Dawid ze stolicy swojej uciekać musiał. Lecz nie dopuścił Bóg, żeby obłuda triumfowała. Stary się wojska z podburzonym przez Absalona tłumem, zwyciężył Dawid, a Absalon się tylko ucieczką ratował. Lecz i to nie pomogło, bo uciekając, za włosy się zadzierzgnął: tam wisząc, włóczniami przeszyty, a potem w jaskini gliną i kamieniami zasypany został. Taką nagrodę jego obłuda odniosła!

Największym obłudnikiem na świecie był Judasz Iskarjot, bo, sprzedawszy Pana Jezusa, wziął rotę żydowską i prowadził na Niego, a że to było w nocy, powiedział im: „Kogo ja pocałuję, tego imajcie“. Przyszedłszy z rotą do Jezusa, przemówił do niego obłudnie, z największem przymileniem, mówiąc: „Jak się masz mistrzu“? I pocałował Go. Na ten znak rota żydowska porwała Pana Jezusa i poprowadziła do arcykapłana. Tu już nie wspomnę, jak Jezus był osądzony, ale to dodam, iż Judasz Iskarjot za obłudę swoją i kłamstwo powiesił się i na wieczne męki jest skazany.

Jeszcze jeden przykład obłudy przytaczamy: Ananjasz i Zafira małżonkowie, sprzedawszy majętność swoją, przyszli do Piotra św., składali pieniądze u stóp apostoła, jak i inni wierni; a gdy się ich Piotr św. zapytał: „Czyście tyle wzięli za majątek wasz?“ oni obłudnie, kłamiąc przed Apostołem, powiedzieli, „Iż tyle“. Ale cóż się stało? Oboje nagle trupem padli. Tak skromne są skutki obłudy!

Przeto unikajmy obłudy, a z każdym postępujmy szczerze i rzetelnie!



W Londynie odbył się chrzest pierworodnego syna hrabiego Haugwitz-Reventlow. Matka tego dziecka jest spadkobierczynią miljonera amerykańskiego Hutton. Jest to więc najbogatsze dziecko świata. Na zdjęciu matka z dzieckiem, po jej prawej stronie jej ojciec, po lewej jej mąż.

Sw. Wincenty a Paulo.

W dniu 19 bm. obchodzi Kościół uroczystość św. Wincentego a Paulo.

Syn ubogich rodziców, jako wiejski pastuszek dziwnie pobożny, uczył się następnie i został kapłanem. Otrzymany tytuł doktora teologji starannie taił, tak, że dopiero po śmierci jego dowiedziano się o tem. W drodze morzem do Marsylji schwytany przez zbójów i sprzedany do niewoli nawrócił do wiary św. swego pana i jego żonę i wrócił z nimi do Francji. Tu wychowywał synów hr. Gondy, zarządzającego wszystkiemi więzieniami we Francji i został proboszczem w Chatillon. Do pracy nad ludem założył Kongregację Misjonarzy czyli Lazarystów. Sam i ze swoimi duchownymi synami słodzi dolę więźniów, ubogich i sierot. Hrabia Gondy zawiódł Wincentego do cel więziennych, w których przebywali złoczyńcy przed odstawieniem ich na galery, w stanie zdziczenia zwierzęcego i bluźnierczych wyrzekań na ludzi i Boga. Z zakrwawionem sercem starał się Wincenty przynieść im nieco ulgi w twardym ich losie, wyjednać pozwolenie zamieszkania w osobnym budynku, pogodzić ich zapomocą Sakramentów św. z Bogiem i smutnem ich położeniem. Niezadługo doszła pogłoska o zasługach i pracach jego do uszu króla Ludwika XIII, który mianował Wincentego swym jałmużnikiem i duchownym zwierzchnikiem wszystkich galerników we Francji.

W nowym swym urzędzie uważał Wincenty za pierwszy swój obowiązek udać się do Marsylji w celu odwiedzenia galerników, których każda wzmianka o Bogu i religji wprawiała we wściekłość. Jednego z rozpaczających, odznaczającego się swem zachowaniem od innych więźniów, ocalił tym sposobem, że za zezwoleniem dozorcy zdjął z niego kajdany i przywdziawszy je sam, pracował za niego, dopóty, dopóki się czas kary nie skończył tj. 2 lata. Hrabia Gondy, dziwiąc się, że Wincenty nie wraca, przybył do Marsylji i zdumiony, że go widzi pomiędzy galernikami, kazał mu zdjąć kajdany i przywiózł go z triumfem do Paryża.

Do opieki nad chorymi po szpitalach Wincenty założył w Paryżu Kongregację żeńską Siόstr Miłosierdzia czyli Szarytki. Stworzył nadto domy dla podrzutków, zakłady poprawcze dla kobiet, domy dla opuszczonych chłopców, rekolekcyjne dla kapłanów, domy dla chorych rzemieślników, dla podróżnych, szpitale dla umysłowo-chorych, wykupywał chrześcijan z niewoli muzułmańskiej — słowem stał się apostołem chrześcijańskiego miłosierdzia. W 20 latach zebrał i rozdał dla biednych 30 miljonów franków. Osobiście kierował przytem duszami, udzielał rekolekcyj, pisywał wiele, przeplatając wszystko ustawiczną modlitwą.

Tak przeżył 85 lat, unikając sławy, zaszczytów i dostatku, a w pokorze niezrównany. Żył i umarł święcie 27. 9. 1660 r. Cały Paryż towarzyszył świętym zwłokom do kościoła św. Łazarza. Przepełnione miłością bliźniego serce jego umieszczono w srebrnej puszce. Świętym ogłosił go Klemens XII-ty 1737 r.

1/4 miljarda radjoabonentów.

Na konferencji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Lozannie stwierdzono, że na całym świecie funkcjonuje obecnie 57 miljonów aparatów radjoodbiorczych i 230 miljonów radjoabonentów.

Wielka burza nad Polesiem.

Ostatnio nad pow. pińskim przeszła burza gwałtowna, a grad wyrządził wielkie straty. Z zboża została zbita słoma, wymłócona doszczętnie z ziarna, a grad dochodził do wielkości małych cytryn. Najbardziej ucierpiały wsie Borki, Batowo i Kamień.

Heidelberg.



Na lewem zdjęciu: biblijoteka, wieża „czarownic“, a w głębi kościół jezuicki. Na prawo widok z miasta na piękny zamek.

Heidelberg, światowej sławy miasto wiedzy w Badenji (Niemcy). Wąskie uliczki. Domki starością zgarbione. Kościoły o wieżach śpiczastych. Prastara wszechnica, która obecnie obchodzi 550 rocznicę założenia. A nad całością, królująca w górze, ruina zamku, zburzonego 1689 r. Heidelberg posiada Akad. nauk., instytut radjologiczny, wyrób instrumentów chirurgicznych.

Nigdzie prawie tak, jak w Heidelbergu nie wrzało ongiś życie studenckie, pełne rozmachu, radości i swobody.

Obecnie, za rządów Hitlera na pierwszy rzut oka spostrzec można, że bezlitosna swastyka i na tem miejscu położyła swe piętno.

Dawniej zjeżdżał do Heidelbergu i mól książkowy z samemi celującemi w maturze i średniak z dostatecznem i ten nieraz z czwórami, ale i pełen polotem, fantazją i werwą. Dziś hitlerowskie prawo dopuszcza do studjów jedynie wzorowych uczniów z cenzurą conajmniej „dobrą“ w maturze według zasady: „Nie żyjesz dla siebie, nie uczysz się dla siebie!“

„Domy koleżeńskie“, w których każdy początkujący student musi przez kilka miesięcy zamieszkać, dbają o należyte zkoszarowanie światopoglądów. Więc prawie co wieczór student przywdziewa bronzową koszulę, zakłada przepaskę ze swastyką i melduje się posłusznie na zbiórkę.

Te ćwiczenia wieczorne S. A. trwają przez cały czas studjów, a i po studjach nie kończą się.

Tak więc dawna dusza Heidelbergu, dawna poezja wiedzy, piękna, młodości, dawne radości życia tętniące „Gaudeamus!“ pierzchło przed szorstkiem, bezlitosnem, wszystko dokoła siebie miażdżącem „Heil Hitler!“.

XI Olimpjada w Berlinie.

Jak wiadomo Międzynarodowy Komitet Igrzysk Olimpijskich wyznaczył miasto Berlin, jako teren, gdzie odbędzie się XI Olimpjada w roku 1936, między 1 a 16 sierpnia.

Nie od rzeczy będzieprzypomnieć sobie historję Igrzysk Olimpijskich, które zostały wznowione w 1894 r. według greckich wzorów dzięki inicjatywie bar. Piotra de Coubertin na specjalnie zwołanym w tym celu kongresie w Sorbonie paryskiej. Ustalono wtedy, że olimpjady odbywać się będą w odstępach 4-letnich, każdorazowo w innym kraju, aby każda z części świata mogła je urządzać u siebie. Program nowoczesnych olimpjad obejmuje wszystkie sporty współczesne. Ustalono również, że do zawodów stawać mogą jedynie amatorzy. Powołano wtedy Międzynarodowy Komitet Olimpijski, zwany w skrócie C.I.O., w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich narodowości. W chwili obecnej Komitet reprezentuje 43 kraje.

Pierwsze igrzyska odbyły się w r. 1896 w Atenach, druga olimpjada zorganizowana była w Paryżu w r. 1900, trzecia — w 1904 r. w Saint-Louis, czwarta — w r. 1908 w Londynie, piąta— w Sztokholmie w r. 1912, szósta miała się odbyć w Berlinie w r. 1916, lecz nie doszła do skutku z powodu wojny. W okresie powojennym wznowiono znów olimpjady, z których siódma odbyła się w r. 1920 w Anvers, ósma — w r. 1924 w Paryżu, dziewiąta — w r. 1928 w Amsterdamie, dziesiąta — w r. 1932 w Los Angeles przyniosła nam potrójne laury, dzięki zwycięstwu Kusocińskiego, Walasiewiczówny oraz ś. p. Władysława Skoczylasa w dziale plastyki.

Od r. 1924 igrzyska olimpijskie są skompletowane z zawodami zimowemi. Pierwsze z nich odbyły się w Chamonix w r. 1924, drugie w St. Moritz w 1928 r., trzecie w r. 1932 w Lake Placit w Ameryce. Od r. 1908 przyłączono jeszcze do igrzysk olimpijskich współzawodnictwa z dziedziny sztuki w 5 działach: architektury, rzeźby, literatury, malarstwa i muzyki. Pozatem z okazji każdej olimpjady wyróżnia się najświetniejszy wyczyn



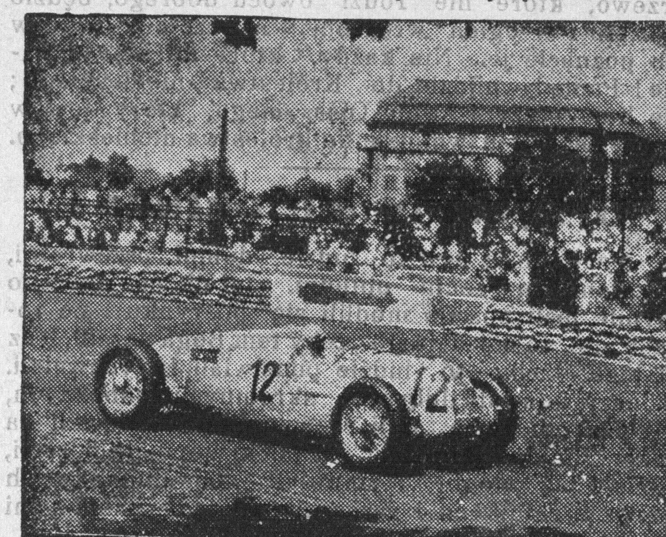
Japoński plakat, zachęcający do wzięcia udziału w igrzyskach olimpijskich.

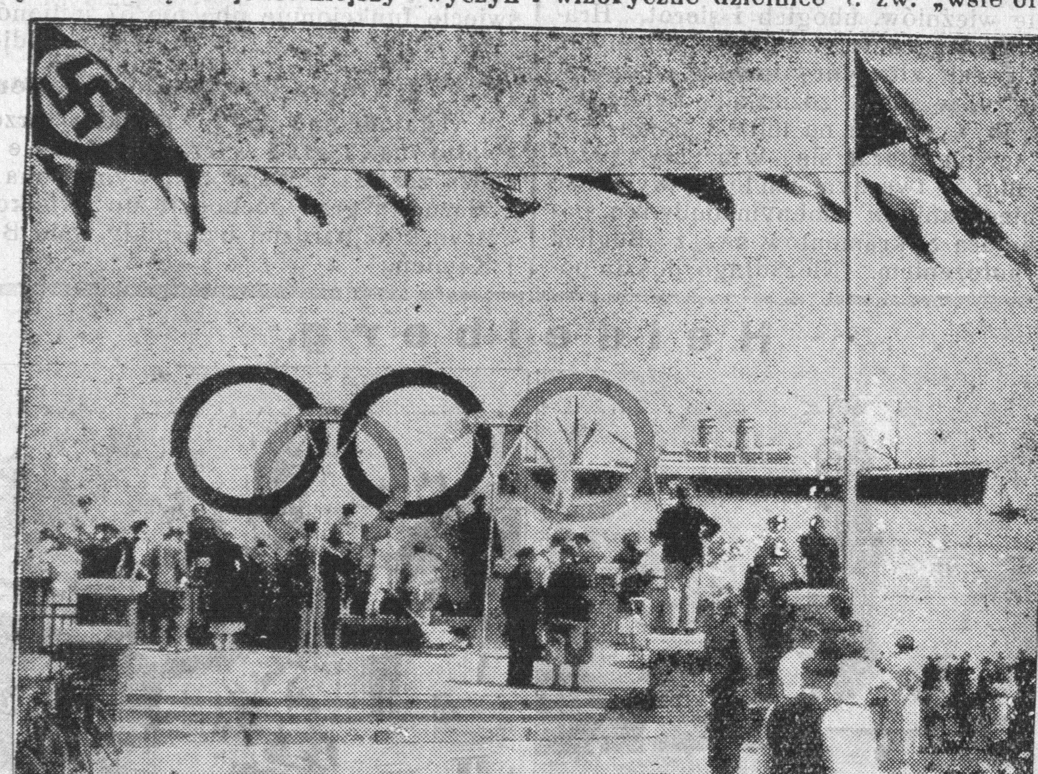
awjacyjny, alpinistyczny oraz myśliwski, dokonany w ciągu ostatnich 4 lat. Puhar ufundowany przez bar. P. de Coubertin, tak jak w Challenge'u, przechodzi corocznie do najwybitniejszej organizacji sportowej, natomiast dyplom olimpijski w uznaniu zasług sportowych wręczany bywa i pojedyńczym osobom.

C.I.O., wierny założeniom inicjatora, traktuje igrzyska olimpijskie jako święto młodzieży całego świata, korzystne dla sportu, pogłębiające przyjaźń ludów, spotykających się na apolitycznym terenie szlachetnej emulacji sportowej.

Berlin wystawił na wzór Los Angeles całe prowizoryczne dzielnice t. zw. „wsie olimpijskie."


Znany sportowiec włoski Nuvolari zdobył „Wielką nagrodę Węgier" w wyścigach samochodowych. Zwycięzca w środku.


Sensacją sportową Węgier co roku są międzynarodowe wyścigi samochodowe, urządzane przez królewski Automobilklub Węgier. Na zdjęciu tor wyścigowy w chwili zjeżdżania go przez słynnego kierowcę Hansa Stücka.

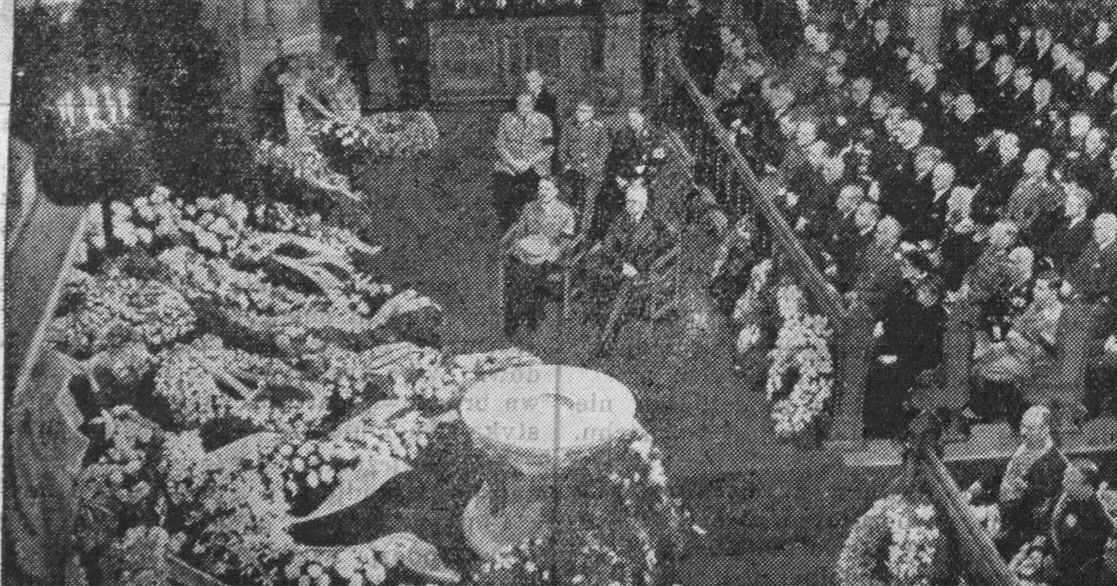

W porcie niemieckim Coxhafen wystawiono trybunę, z której wita się przybywających okrętami olimpijczyków. W głębi widzimy statek „Hansa", wiozący amerykańskich jeźdźców.

Niezwykłe zjawisko.

Łódź. Na targowicy przy ul. Piotrowskiej w Łodzi nastąpiła nagle trąba powietrzna, która zerwała 3 stragany i uniosła na wysokość 2 piętr. Stragany spadły w odległości 50 mtr. od miejsca wypadku.

Po zjedzeniu grochu napił się wody i zmarł.

17-letni Jan Firkowski, mieszkaniec jednej z wiosek pod Inowrocławiem, dla uspokojenia głodu najadł się zerwanych na polu strąków grochowych, poczem napił się wody. Wkrótce zmarł.


Kanclerz Hitler, minister spraw zagran. Rzeszy — Neurath, korpus dyplomatyczny i wysocy dostojnicy hitlerowscy uczestniczyli w obrzędach żałobnych po ministrze v. Bülow, zmarłym niedawno w Berlinie.

1780 śmiertelnych ofiar upałów. — 300 milj. dolarów strat.

Nowy Jork. Liczba śmiertelnych ofiar trwających bez przerwy upałów dochodzi do 1780. Miasta pustoszeją. Miljony ludzi spędzają noc nad brzegami oceanu, gdzie policja strzeże porządku. 12 stanów Ameryki Północnej dotkniętych jest suszą. Stany południowe ogarnęła plaga szarańczy, które niszczą całe okolice. Wielkie przestrzenie lasów płoną. Straty w zbiorach zboża, warzyw i owoców przewyższają 300 milj. dolarów.

W tych dniach nastąpiło po 6 tygodniach suszy i upałów oberwanie chmury i olbrzymie ulewy. Farmerzy spodziewają się uratować część bydła i na wysuszonych polach zasiać jeszcze paszę.

Trzęsienie ziemi. Morze zatapia wioski, miasta w gruzach.

Północne wybrzeże Chili (Ameryka Połudn.) zostało nawiedzone trzęsieniem ziemi na przestrzeni 600 km. Spustoszenie spotęgowało morze, które zalało znaczną część wybrzeża, zatapiając liczne wsie i osiedla.

Najbardziej ucierpiało 7-tysięczne miasto portowe Taltal. Prawie wszystkie domy zostały zburzone. Liczba ofiar nieustalona.

Trzęsienie ziemi wyrządziło też olbrzymie szkody w mieście Copiaco.

Wszelkie połączenia komunikacyjne między wybrzeżem a centrum kraju zostały przerwane. Istnieje obawa, że trzęsienie ziemi nie oszczędziło licznych kopalń miedzi w prowincji Antofagasta i Atacama.

Powódź w Brazylji.

Z powodu ulewów w stanie Parahyba powódź spowodowała szkody na plantacjach trzciny cukrowej, przekraczające miljon milrejsów. W miasteczku Mulung woda zniszczyła przeszło 300 domów oraz drogi i mosty.

Ile jest warte ciało ludzkie?

Jeden amerykański chemik obliczył, że ciało ludzkie ma wartości tylko 9 centów czyli 50 gr. A mianowicie z tłuszczu ludzkiego można wyprodukować przeciętnie tylko 7 kawałków mydła, z żelaza tylko średniej wielkości gwóźdź, cukru tyle, ile zmieści się do małej solniczki stołowej, wapna na obielenie jednego małego kurnika, fosforu na łebki dla 2000 zapałek, magnezji parę gramów.

Pierwsza w Polsce kobieta-prokurator.

W warszawskiej prokuraturze mianowana została asesorem pierwsza kobieta, której utworzono dostęp do urzędu oskarżycielskiego. Jest nią J. Chojecka, aplikantka stołecznego sądu okręgowego.

Wyratował kobietę, lecz sam utonął.

Toruń. W Wiśle utonął kanonier Bronisław Brummer 1 dywizjonu pomiarów artylerji, który rzucił się na ratunek tonącej kobiecie. Zdołał ją wyciągnąć z rzeki i oddać nadpływającej łodzi, lecz sam nagle osłabł i utonął. Sp. Brummer za miesiąc miał być zwolniony z wojska.